GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 70.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

WTOREK DNIA 21 WRZEŚNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 6, 483	+11. 6	100	wschodni słaby	pochmurno	mgła.
20.	12	„ 5, 904	+16 1	92	„ średni	„ „	
	3	„ 5, 070	+18. 9	90	„ „	pogoda z chmur:	
	9	„ 4, 349	+14. 0	100	połud: wsch. słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków 21 *Września.*— (*A.N.*) W dzienniku wychodzącym dla dzieci, pod napisem *Ziemomysł* w numerach 11 i 12 z roku zeszłego; znayduje się dosyć pocieszny artykuł opisujący podróż jakiegoś młodego literata do Krakowa, w którey ubolewa nad tem: że z opisu Ambr: Grabowskiego nic niemógł dowiedzieć się o starożytnościach tey dawney stolicy królów polskich; i że nikogo w niey nieznalazł, ktoby był w stanie oprowadzić go po tych wszystkich zabytkach i stósownych udzielić mu objaśnień. — Przyznać trzeba, że jeszcze żaden z podróżujących rodaków niedoznał tu tej niegościnności co autor; kiedy nawet i *Opis historyczny Krakowa* stał się dla niego niedostępnym; — lecz może to bydź jego własna w tém wina, że jakie czynił zapytania takie mu dawano odpowiedzi; lub też co podobnieysza, że więcey był zajęty uwielbianiem podróżney Damy, stojącey z nim przez drzwi u Knotza, niż istotną żądzą zbogacenia swojey pamięci.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 5 *września.* — Na posiedzeniu izby parów d. 3 b. m. hr. Lavauguyon, który po swoim oycu odziedziczył parowstwo z tytułem xcia, przyjęty został. — Z porządku dziennego, nastąpił wniosek P. St. Priest względem zniesienia prawa *Sacrilegium* z r. 1825 (mocą którego kradzież kościelna ma bydź śmiercią karana.) "Moi Panowie! (rzekł P. St. Priest); inicyatywa w prawodawstwie, która dotąd służyła tylko koronie, rozciąga się teraz także do izb obu. Izba deputowanych użyła już godnie tego prawa, wnosząc w obliczu ludu, który tyle bolesnych ofiar opłakuje, zniesienie kary śmierci. Propozycya, którą wam chcę uczynić, lubo nie jest tyle ważną jak tamta, nie jest jednak niemniey godną waszey uwagi. Oba przedmioty są nieoddzielne od siebie, i przez podział osłabiałyby się tylko nawzajem. Wnoszę zniesienie prawa *sacrilegium*. Zostawiam prawnikom oznaczenie stósowney kary za kradzieże kościelne. Może izba uzna za potrzebne względem tego

przedmiotu wyznaczyć kommissyą. „ — Gdy xiążę Praslin uczynił jeszcze uwagę, że ta ustawa w r. 1825 większyością tylko jednego głosu przeszła; postanowiła izba jednomyślnie wziąść pod rozwagę propozycyą P. St. Priest. — Posiedzenie odłożone zostało do 6 b. m.

„Dziennik handlowy donosi: "Kupienia się drukarskich robotników ustały; ale dany przez nich zły przykład, znalazł już naśladowców. Czeladź piekarska mniemając, że w podobnym znayduje się przypadku, zgromadziła się wczoray w liczbie około kilkuset w pobliskości zbożowego rynku, i żądała zniesienia machin do zarabiania chleba, chcąc nawet zabronić maystrom pieczenia chleba następującey nocy. „

Tenże dziennik podaje następuiącą listę osób, ktore miały bydz za przeszłych ministrów uwięzione. Rozkazy do uwięzienia były iuż d. 25 Lipca podpisane, ale dopiero d. 26 datowane. Ministrowie nie odważyli się targnąć na deputowanych, ale sądzili, iż przez wyroki z dnia 25 Lipca, przez ktore izba deputowanych rozwiązaną została, muszą bydź wprzod pozbawieni swego znaczenia. Jakoż na liście znaydują się wszystkie członki izby deputowanych. Uczucie, które wspaniali i rozsądni mężowie ocenić będą umieli, wzbrania nam wyjawić nazwisko instrukcyjnego sędziego, który rozkazy do uwięzienia podpisał. Te zaś, które instrukcyjny sędzia paryzki M... d. 26 lipca wydał, obeymuią następuiące imiona: Deputowani: Euz. Salverte, jenerał Demarçay, jenerał Clauzel, jenerał Lamarque, jenerał hr Lobau, de Corcelles, Ben. Constant, hr. Boudy, Duris Dufresne, Bienet, Daunou, Labbey de Pompieres, Mauguin, Devaux, margr. Grammont, Mercier, de Briqueville, Jacqueminot, Dupont (de l'Eure), Audry de Puyraveau; adwokaci: Isambert, Merihou, Karol Dunoyer; jenerał Pajol; dalszy naczelnicy pism następujących: *Kuryera francuzkiego*: Chatelain i Lapelouze; *Trybuny*: Fabre; *Konstytucyonisty*: Evarist Dumoulin, Cauchois-Lemaire i Année; *Journal de Paris*: Leon Pillet; *Figara*: Roqueslan i Bobain; *Dziennika handlowego*: Bert; *Temps* Coste, Bode i Barbaroux; *National*: Gauja; *Globe* Lerreur. Pod dozor policyi oddanemi nakoniec bydź mieli: bankierowie Lafitte i Kaź. Perrier, baron Louis, jenerał por. kr. Gerard, Mat. Dumas, Lafayette, vceadmirał Truguet, Vatismeanil, hr. Montalivet, par Francyi, połkownik Fabvier, Destutt de Tracy, były redaktor dziennika *Cenzor*, Karol Comte, adwokat Barthe i dziennikarz Leon Thiesse.

Poseł nasz przy dworze austryackim hr. Rayneval, powrócił tu z Wiednia.

Dziennik sporów przeprasza swoich abonentów, że onegdayszy numer jego pisma nie wyszedł; jego zycerowie i presserowie, uwiedzeni przez innych, nie chcieli robić, jak tylko pod warunkiem, ażeby szybkie prassy zniesione były. Redakcya wolała raczey niewydać pisma, jak poddac się uciążającemu prawo własności warunkowi. Stałości swey, w tak st nowczey chwili, winna jest, że dzisieyszy numer bez doznania oporu wyszedł. Onegdy wieczor jenerał Lafayette, w towarzystwie prefekta Sekwany, P. Odillon Barrot, przybył do redakcyi, dla przekonania się, czyli środki zabezpieczające własność, uskutecznione zostały.

Ustanowiona kommissya z PP. Lafitte, Mauguin i Lafayette, zatrudnić się ma rozważeniem względem uznania południowo-amerykańskich rzeczypospolitych i względem utrzymania z niemi politycznych i handlowych stosunków. Narady swoje miewać będą u ministra spraw zagranicznych hr. Molé.

Strażburg 9 *września*. — Dziś oznaymiona tu została następujący telegraficzna depesza:

Paryż d. 9 września o godz: w pół do 3 z południa.

Minister spraw wewnętrznych do dyrektora telegrafu w Strazburgu: "Pełnomocni posłowie królów Niderlandskiego i Wirtemberskiego, odebrali od swoich rządów listy, mocą ktorych uwierzytelnieni są przy krolu

Ludwiku Filipie. *Dyrektor telegrafu* (podpisano) C. *Verge*. — Daley powzięliśmy wiadomość tegoż dnia, od prezydenta miasta naszego: że jenerał Belliard, nadzwyczayny poseł przy dworze wiedeńskim, przyjęty został przez N. Cesarza Austryi w Schönbrunn, i wydane zostały rozkazy, aby bandera francuzka do wszystkich portów państwa wpuszczaną była.

Luxemburg 4 *września*. — W miasteczku Grevenmachen, mieliczącem jak około 2000 mieszkańców, powstał lud przeciw poborcy podatków. Dom jego złupiono, a on sam uciekł do naszego miasta. Kilka domów zostało przy tem uszkodzonych, ale nikt nie był raniony. —

Sztokolm 10 *września*. — Dnia 30 sierpnia przybył tu goniec z Petersburga, po czem rozeszły się rożne zatrważające wieści względem stosunków z Francyą.

Drezno 10 *września*. — (Z gazety Berlińskiey Fossa). I u nas zaszły tu także straszne sceny. Wczoray o godzinie wpół do 9tey wieczor, wielkie tłumy nayniższey klassy ludzi, z wrzaskiem przeciągały przez ulice. Częsc ich wyłamała ratusz w starem mieście, wyrzuciła oknami na ulicę wszystko, co się tam znaydowało, akta, sprzęty, &. I założyła z nich wielki ogień. Inna część udała się do gmachu policyi. Zniszczywszy tam i spaliwszy wszystko, nie zostawiwszy jak tylko puste ściany; zapaliła nakoniec sam gmach. O godzinie w pół do 11tey uderzono na gwałt i wezwanie gwardyi narodowey zewszad słyszeć się dało. — Jakoż zebrała się zaraz, ale przestała na przeszkadzaniu kradzieży. Dziś wszystkie sklepy na ulicy zamkowey i w starem mieście są zamknięte. Na różnych mieyscach stoi gwardya narodowa z częścią woyska, i wydana została odezwa do wszystkich obywateli, aby dziś po południu z białemi wstążkami na rękach i ile można uzbrojeni, zgromadzili się. Xżę Frederyk wydał w tey chwili uwiadomienie, iż w imieniu króla powierza spokoyność miasta obywatelom.

Dopis o godzinie 4 z południa. Wszyscy mieszkańcy miasta wystąpili w cywilnych sukniach z pałaszami i fuzyami. Podzieleni są na kompanie po 50 ludzi, które obierają sobie officerów i podofficerów. Xżę Frederyk przejeżdżał o 2giey godzinie z południa przez wszystkie mieysca; w których stała gwardya obywatelska, i przyimowany był z zapałem wśród okrzyków: *Niech żyje!* Dziś o godzinie 8 wszystkie domy będą zamknięte, i w ulicach, w których latarnie odjęte zostały, oświecone.

Brzegi Menu 8 *września*. — Gazeta w Munich wychodząca zawiera reskrypt królewski tey osnowy:

„Od niejakiego czasu dochodzą nas kilkokrotne bezimienne podania i doniesienia, które tem większe wzbudzają w nas nieukontentowanie, że autorowie tych pism, podług ich osnowy, znaydują się przy sądownictwie. Jakkolwiek chętnie przyjmiemy otwarte i na dowodach oparte doniesienia; tak znowu bez imiennym obwinieniom wiary dać niemożemy i takowe będą bez przeczytania podarte. Naywięcey odwołujemy się do naszych urzędników sprawiedliwości, aby jeśli mają co donieść, uczynili to z otwartością, ale nie bezimiennie; przez co okażą godnemi zaufania, któreśmy w nich położyli i że jedynie miłość sprawiedliwości, nie samolubstwo włada ich umysłami. „ —

Król Bawarski udzielił ces. rossyjskiemu vicekanclerzowi, br. Nesselrode, znaki orderu Huberta.

Słychać, wyraża gazeta frankfortska, że na przyszłym seymie bawarskim wprowadzony zostanie projekt zniesienia kary śmierci.

Ze wszystkich stron nadchodzące wiary godne listy niezostawiają żadney wątpliwości, o skłonności wielkich europeyskich gabinetów względem uznania nowego porządku rzeczy we Francyi i wniyścia z rządem Ludwika Filipa, jako też z ucywilizowanym narodem francuzkim w przyjacielskie i dyplomatyczne stosunki. Anglia już to uczyniła. Z Berlina dowiaduiemy się, że jenerał Lobau był tam z naywiększem oznaczeniem przyjęty. Z Wiednia piszą, że jenerał Belliard miał u monarchy posłuchanie. Postanowienia gabinetu petersburgskiego jeszcze nie jest wiadome.

Bruxella 7 *września*. — Zdaje się, wyraża dziennik Belgicki, że postanowienie J. K. Wysokości xcia Oranii wspierać życzenia Belgijów ażeby od Hollandyi odłączone zostały, przypisać należy jednostaynemu głosowi wszystkich obywateli. Po ukończonych, naradach z wyznaczoną kommissyą, kazał do swego pałacu wezwać oprócz deputowanych znaczną liczą officerów gwardyi. Tu zapytał ich, czyli nie życzą sobie zostać znowu Francuzami? — Jednomyślnie odpowiedzie-

li; że chcą bydź Belgami używającymi równych praw z Hollandyą. Gdy xżę zapytał ich znowu, czyby to chcieli zaprzysiądz? krzykneli wszyscy jedno głośnie: "*Przysięgamy.* Xiążę wzruszony aż do łez, zdawał się nagle zapominać o podeyrzeniu, które od kilku lat w sercu swoim ukrywał. Oświadczył z szlachetną gotowością, że będzie wiernym tłumaczem powziętych życzeń rzetelnego ludu przed królem, i przełoży mu dla wspólnego dobra nieodzowną potrzebę rozdzielenia obu części królestwa.

Wiadomość o ustąpieniu z ministerstwa P. Maanen sprawiła tu powszechną radość.

W Bergen czytanie wieczór d. 3 doniesień z Bruxelli tak dalece zapaliło umysły, iż lud postanowił niebydź bezczynnym. Mimo nayświętszych zapewnień jenereła Duvivier, iż żadne działo niewyjdzie z miasta, powyrywano jednak bruk i poczyniono zatarassowania. Nic nawet i to niepomogło, że jenerał ofiarował się sam w zakład, iż to jest prawdą co powiedział. Lud opanował większą część bram i straże woyskowe pooddalał. Dnia 4 trwało wciąż zamieszanie. Z tem wszystkiem osada objęła znowu straż za miastem. — Magistrat zniósł opłatę od węgli.

Brunświk 10 *września.* — Od kilku dni zaszły tu ważne okoliczności. Poważenia godni obywatele, postrzegłszy ruch pospolstwa, wyprawili deputacyą do panującego xcia, dla uwiadomienia go o skłonnościach ludu i oraz proszenia o pozwolenie utworzenia straży obywatelkiey dla zabezpieczenia własności i utrzymania porządku. Nieszczęściem nie znalazła ta deputacya dobrego przyięcia i z niczem odprawioną została. To niemogło się utaić przed mieszkańcami stolicy, i skutkiem tego było, że wieczór powracając xiążę z teatru winien tylko szybkości swych koni i zreczności woźnicy, że uszedł uszkodzenia. Xiążę za przybyciem do zamku, rozkazał zaraz uderzyć jeneralny marsz i zamek otoczony został woyskiem, a na dziedzińcu stanęła artylerya z rozpalonemi luntami.

Xżę odjechał z tąd we wtorek o godzinie 9 wieczor. — Lewe skrzydło zamku spalone zupełnie, a zamku złupiona została. — Niektóre osoby w tak zamięszanym stanie rzeczy; ujechały z miasta. — Nienastąpił żaden wystrzał i nikt niebył raniony. Prywatna własność niebyła napastowaną i spokoyność zupełnie przywróconą zosała. — Straż obywatelska utworzyła się pod P. Ludwikiem Löbbecke, wspólnikiem sławnego handlowego domu bracia Löbbecke i kompanii, i razem z regularnem woyskiem pod rozkazami jenerała porucznika Herzberg, w naylepszem porozumieniu odbywa służbę.

Leodyum 7 *września.* — Z Bruxelli nadeszła tu wiadomość, że rada stanu jednomyślnością postanowiła oddzielenie północnych Niderlandow odpołudniowych. Adjutant xcia Oranii miał tę wiadomość przywieść z Hagi. — My tu rozstajemy w ustawiczney obawie: jedni mowią, że woyska w cytadelli chcą strzelać do miasta; inni, że lud zamyśla minami wysadzić na powietrze cytadellę, przez co miasto zniszczonemby zostało. — Oddziału jazdy, który przybył z Mastrychtu nie wypuszczono do miasta i stoi we wsi Tongern. 48 godziu znaydowaliśmy bez żadney władzy; lud strzegł miasta. Dziękujemy niebu, iż żadna zdrożność nie zaszła, ale zostawaliśmy w niesłychaney obawie. Wszystkie sklepy są zamknięte, a towary, ile możności, poprzenoszono w bezpieczne mieysca. Wszystkie czynności ustały; na noc luzują się straże, i wszyscy są uzbroionemi. Leodyum podobnem było przez kilka dni do obozu. Teraz mowią o rozdzieleniu kraju, czego sami Hollendrzy, równie jak my zdaią się pragnąć. Dziś rano rozchodziła się wieść, że król zezwolił na to. Wszystka massa młodzieży udała się ztąd do Bruxelli.